

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2026r.

w sprawie **E. J.**

skazanego za przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 9 czerwca 2025r., sygn. akt VI Ka 311/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach

z dnia 23 marca 2023r., sygn. akt II K 890/20

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Obrońca podniósł w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym zarzuty naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k.

Uważna lektura motywów pisemnych Sądu Odwoławczego prowadzi jednak do wniosku, że zarzut naruszenia art. 433§2 k.p.k. nie jest zasadny, bowiem Sąd odniósł się do wszystkich stawianych w apelacji zarzutów i uczynił to w sposób rzeczowy i rzetelny.

W pierwszym zarzucie kasacyjnym wskazano na uchybienie Sądu Odwoławczego polegające na pozorności kontroli instancyjnej i sporządzeniu uzasadnienia niespełniającego ustawowych wymogów w zakresie zindywidualizowanego rozważenia apelacji obrońcy oraz konsekwentnego odniesienia się do materiału dowodowego wskazanego przez sąd odwoławczy jako wymagający precyzyjnego uzupełnienia (art. 449a k.p.k.) - w szczególności co do wydruków wiadomości SMS i połączeń przywołanych w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2025r. i późniejszym toku instancji.

Tymczasem analiza pisemnego uzasadnienia orzeczenia wskazuje, że Sąd Odwoławczy przeanalizował załączoną do akt sprawy korespondencję wymienianą pomiędzy skazanym E. J. i D. B. i uczynił to nie tylko w zakresie wskazanym przez Sąd Rejonowy w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku, dokonany w trybie art. 449a k.p.k., ale szerzej. Oczywistym pozostaje przy tym, że całość korespondencji nie dotyczyła kontaktów ww. mężczyzn, ale zawierała także wiadomości osób trzecich, nie związanych z niniejszym postępowaniem. Nie wszystkie wypowiedzi E. J. i D. B. można było również osadzić w tym kontekście – wszak cechą charakteryzującą wiadomości SMS jest ich krótka, skondensowana forma. Nie oznacza to jednak, że poszczególne fragmenty tych rozmów nie nawiązywały do określonych sytuacji czy okoliczności. Sądy orzekające w niniejszej sprawie niewątpliwie przeanalizowały dostępny materiał dowodowy w tym zakresie, dokonały jego selekcji i w zgodzie z dyrektywami art. 7 k.p.k. poczyniły oceny tych elementów, które w ich ocenie przystawały do specyficznych okoliczności sprawy, takich jak określona działalność, którą zajmowali się ww. i czas jej prowadzenia.

Na tej podstawie Sąd doszedł do wniosku, że w istocie, choć nie wprost, to jednak korespondencja ta potwierdza relacje D. B. dotyczące odbywającego się pomiędzy mężczyznami obrotu substancjami psychotropowymi. Analiza wymienianych wiadomości doprowadziła Sąd także do przekonania, że to D. B. przekazywał skazanemu pieniądze, nie odwrotnie. W tym świetle twierdzenia E. J. o udzielaniu świadkowi pożyczek nie znajdowały potwierdzenia, podobnie jak wyjaśnienia o próbach odzyskania pożyczonych pieniędzy, w tym w sposób stanowczy i siłowy – w zbliżonym czasie prowadzona była bowiem pomiędzy wyżej wymienionymi „pokojowa konwersacja”, a przy tym ani razu nie pojawiła się w niej kwestia zwrotu jakiegokolwiek długu.

W tym miejscu zasadne jest odniesienie się do zarzutu kasacyjnego z pkt III, w którym skarżący zwrócił uwagę na „*zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy wnioskowania Sądu Rejonowego opartego na wiadomościach SMS dotyczących innej substancji (marihuany) i spoza okresu czynu, użytych do potwierdzenia obrotu amfetaminą, bez zindywidualizowanego odniesienia się do zarzutów apelacji i bez wykazania relewancji tych wiadomości dla przypisanego czynu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia*”. Zarzut ten dotyczy bowiem tego samego fragmentu pisemnego uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji.

Przede wszystkim wskazać więc trzeba, że rozważania Sądu Odwoławczego nie noszą cechy braku krytycyzmu – wypowiedzi tego Sądu są wynikiem pogłębionej analizy rozważań Sądu Rejonowego oraz ich konfrontacji z treścią dowodów zgromadzonych w sprawie. Nie można też

przyjąć, by wzmianki na temat innej substancji, o której mowa w rozmowach pomiędzy skazanym a świadkiem D. B. , skutkowały negatywnymi konsekwencjami na płaszczyźnie odpowiedzialności E. J. za zarzucony mu w niniejszym postępowaniu czyn. W tym zakresie Sąd stanowczo podzielił zapatrywania Sądu I instancji, że konwersacja między mężczyznami nie stanowi dowodu na to, że pieniądze, o których mowa w wiadomościach SMS dotyczyły narkotyków, o których mowa w zarzutach. Niemniej jednak potwierdzają one kontakty E. J. i D. B. ze środkami odurzającymi i ich uwikłanie w proceder związany z obrotem nimi.

Wobec wskazania w obydwu omówionych zarzutach na niedostatki – zdaniem obrońcy – uzasadnienia, wynikające z niedostatecznego omówienia okoliczności poruszonych w apelacji, przypomnienia wymaga, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie to, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). A zatem nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w treści apelacji wątpliwości obrony, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

Przechodząc w tym momencie do drugiego zarzutu kasacji, należy wskazać, że również on jest bezzasadny. Sąd prawidłowo odniósł się bowiem do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5§2 k.p.k. Artykuł ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Słusznie zatem Sąd Odwoławczy wskazał, że z uzasadnienia Sądu I instancji nie wynika, by powziął on określone wątpliwości i rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, co się zaś tyczy treści apelacji, nie wykazano w niej, jakie wątpliwości winien on powziąć.

Nie można jednocześnie utożsamiać wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 k.p.k. z okolicznościami dotyczącymi zwrotu akt sprawy sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uregulowanego w art. 449a k.p.k. Zlecając Sądowi I instancji uzupełnienie uzasadnienia w określonym zakresie Sąd Odwoławczy nie miał na celu usunięcia wątpliwości, które przecież, zgodnie z przywołanym art. 5§2 k.p.k., mają mieć cechę nieusuwalności, lecz sprecyzowanie poczynionego już w uzasadnieniu orzeczenia wyводу dotyczącego potwierdzenia zeznań D. B. w treści wymienianej z E. J. korespondencji. Co więcej, wbrew twierdzeniom obrony, Sąd II instancji nie zidentyfikował sam obszaru potencjalnych wątpliwości, lecz powziął konkretne działania w odpowiedzi na zarzuty apelacyjne, aby móc w tym zakresie przeprowadzić stosowną kontrolę odwoławczą.

W kolejnym zarzucie – pkt IV – wskazano na brak przeprowadzenia w sprawie zaostrzonego testu wiarygodności dla dowodu z tzw. pomówienia, jakim są depozycje D. B. . Powyższe podważa jednak treść uzasadnienia na str. 10-13, na których Sąd szeroko omówił problematykę tzw. dowodu z pomówienia, zaznaczając też, że kwestię tę rozważył również Sąd Rejonowy, dokonując wyważonej oceny depozycji D. B. . Sąd Odwoławczy podzielił ocenę dokonaną w postępowaniu w I instancji, przywołując własną, logiczną argumentację podważającą tezę obrony, jakoby świadek ten

miał powody do bezpodstawnego obciążania E. J. . Wywody Sądu przekonują, w szczególności zaś okoliczności, że składając depozycje D. B. sam siebie obciążał, w toku wyjaśnień wskazał nie tylko na skazanego, jako osobę od której pozyskiwał narkotyki, a swoich depozycji nie zmienił po skazaniu go na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Nie można zgodzić się także z zarzutem, w którym wskazano na jedynie pozorne rozpoznanie zarzutu o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 167 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k. (pkt V). Sąd Odwoławczy odniósł się do tej problematyki w sposób wnikliwy i trafny (str. 15-17 uzasadnienia). Najbardziej zaś o prawidłowości rozważań Sądu świadczy ten fragment uzasadnienia, w której Sąd wykazuje nieprzydatność dowodu z badań daktyloskopijnych wobec przepakowania przez D. B. otrzymanej od skazanego amfetaminy do innych opakowań. Oczywistym w tej sytuacji jawi się to, że na zabezpieczonych u D. B. foliach i pudełku nie ujawnionoby odcisków palców E. J. , co jednocześnie nie wyklucza jego współsprawstwa.

W tym zakresie dodatkowo jedynie można wspomnieć, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Odwoławczy, że trudno jest skutecznie zarzucać Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów procedury karnej dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego, przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania. Przypomnieć wypada, że Sądowi przysługuje w tym zakresie prawo do podjęcia określonej inicjatywy dowodowej z urzędu, jeżeli Sąd dostrzeże taką konieczność. Co więcej, postawiony zarzut nie spełnia *de facto* wymogów art. 427§3a k.p.k.

Z tych wszystkich przyczyn wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.ł.]

Jerzy Grubba